

Przez jednego człowieka grzech wszedł do świata



Kilka miesięcy temu, gdy z Chin dochodziły do nas pierwsze wiadomości o zakażeniach, być może nikt nie przypuszczał, że ta zaraza ogarnie cały świat, wszystkie narody i kraje, że dotrze także do naszych miast i wiosek, że zablokuje nie tylko nasze rodziny, ale i szkoły, zakłady pracy, a nawet kościoły. Ta sytuacja pomaga nam zrozumieć słowa o pochodzie zarazy grzechu, o której dzisiaj pisze św. Paweł do Rzymian: *Przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi.* Czasami trudno nam zrozumieć tajemnicę grzechu pierworodnego, którego skutki dotyczą wszystkich ludzi, bez wyjątku i w każdym czasie. Mówi się nawet o osobach chorych bezobjawowo, u których wirus pozostaje w organizmie i może zakażać innych. Wszyscy doświadczamy, bardziej czy mniej, skutków pandemii. Wszyscy uczestniczymy w jej skutkach. Podobnie jest z tajemnicą grzechu. Św. Paweł Apostoł nie pozostawia nas jednak w poczuciu bezradności wobec wszechogarniającej siły grzechu. Píše: *Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficiej spłynęła na nich*

wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. Chrystus swoją śmiercią na krzyżu zatrzymuje pochód grzechu. Dzięki Jego miłosierdziu wychodzimy ze śmierci grzechu do życia, do pełni życia, którą grzech zakłóca w naszym sercu. Obfitości łaski i daru Bożego doświadczamy w sakramencie pokuty. Tej sakramentalnej terapii nie jest w stanie zastąpić żadna inna. [prob.]